Teatr Powszechny

Gerhart Hauptmann

Przed wschodem słońca

Postkarte

Gerhart Hauptmann
Przed wschodem słońca (Vor Sonnenaufgang)

przekład: BARBARA SUROWSKA
KAROL SAUERLAND

reżyseria
ERNST GÜNTHER (Szwecja)

asystent reżysera
MARIT JERSTAD (Szwecja)
ANDRZEJ KRAJEWSKI

scenografia
JAN BANUCHA

inspicjent
Ewa Kancler-Żeleńska

sufler
Jadwiga Dolińska

Opracowanie graficzne: Marcin Mroszczak

Teksty i redakcja programu: Magdalena Ciesielska-Mąkowa

TEATR POWSZECHNY W WARSZAWIE 1978

Dyrektor i Kierownik artystyczny
ZYGMUNT HÜBNER

Zastępca dyrektora
ANDRZEJ KARWOWSKI

Kierownik literacki
ROMAN BRATNY

Obsada:

Krause, gospodarz	— BOLESŁAW SMELA
Pani Krause, jego druga żona	— ELŻBIETA KĘPIŃSKA
Helena, córka Krausego	— JOANNA ŻÓŁKOWSKA
Hoffmann, inżynier, mąż drugiej córki Krausego	— MARIUSZ BENOIT
Wilhelm Kahl, siostrzeniec Krausowej	— ANDRZEJ WASILEWICZ
Pani Spiller, przyjaciółka Krausowej	— ANIELA ŚWIDERSKA
Dr Alfred Loth	— OLGIERD ŁUKASZEWICZ
Dr Schimmelpfennig	— WIESŁAW RUDZKI
Edward, służący Hoffmanna	— JAN T. STANISŁAWSKI
Miela, służąca Krausowej	— DANUTA KOWALSKA
Maria — dziewki z majątku Krausów	— EWA DAŁKOWSKA
Liesa —	— MONIKA SOŁUBIANKA
Baer	— MACIEJ RAYZACHER
Żona woźnicy	— IZABELA WILCZYNSKA

Redaktor techniczny: Lech Berger Wydawca: Teatr Powszechny w Warszawie

GERHART HAUPTMANN
- poeta sprzeczności

Jego wielbiciele uważali go za geniusza, następcę Goethego. W dramaturgii światowej stawiany jest jako jedyny niemiecki dramatopisarz godny zająć miejsce obok Ibsena i Strindberga. Sława jego dość szybko przekroczyła granice Niemiec, gdzie w tym czasie twórczość jego budziła jeszcze ostre kontrowersje. Hauptmann pierwszy w swoich dramatach społecznych wprowadził na scenę proletariat i myśl rewolucyjną, w miejsce problematyki mieszczańskiej. A przecież nigdy nie był i nie czuł się przywódcą literackim klasy robotniczej. Już jako pisarz o światowej sławie nie mógł się zdecydować po czyjej stronie, za którą grupą społeczną ma się opowiedzieć. Uparcie nie angażował się w sprawy jednej klasy, co było zresztą wyrazem jego poglądów na rolę pisarza, uważał się po prostu za Niemca przywiązanego do swej ojczyzny. W jego twórczości dominuje głęboki humanizm; współczucie dla człowieka, dla istot cierpiących, przez co nazywany był poetą społecznego miłosierdzia. Swój głęboko humanitarny stosunek do wszystkich cierpiących, bez względu na ich pochodzenie i polityczne przekonania, zaznaczył Hauptmann szczególnie wyraźnie, odpowiadając w 1922 roku na apel Maksyma Gorkiego, w którym pisarz rosyjski zwracał się do narodów świata o pomoc dla głodujących mieszkańców Rosji. Nieokreślona postawa polityczna Hauptmanna, przy jego konsekwentnych poglądach humanisty i liberała, były powodem dramatu życiowego pisarza. I tak - do wybuchu pierwszej wojny uchodził za literackiego reprezentanta opozycji, przez co nie otrzymał przyznanej mu nagrody im. Schillera, ponieważ Wilhelm II unieważnił decyzję jury. Doszło nawet do tego, że w 1913 roku na przedstawieniu sztuki Hauptmanna we Wrocławiu, z okazji stulecia niemieckiej wojny wyzwoleńczej, następca tronu demonstracyjnie opuścił lożę. Wraz z nastaniem republiki weimarskiej karta się odwróciła i Hauptmann został uznany za wielkiego narodowego poetę, duchowego i artystycznego przywódcę narodu. Nie doszło jednak do pełnego zespolenia pisarza z republiką weimarską. Hauptmann odrzucił niesłychanie cenną propozycję wejścia do utworzonej sekcji literatury przy Pruskiej Akademii Sztuki. Świadomie nie był i nie chciał być pisarzem burżuazji. Ciągle pozostawał neutralny, nie angażując się politycznie. Nigdy natomiast nie odcinał się od narodu,opowiadając się za nim bezkrytycznie.

Pełen sprzeczności, człowiek z natury miękki i marzycielski, nie umiał podjąć decyzji i znowu znalazł się na rozdrożu w 1933 roku. Nie opowiedział się za Trzecią Rzeszą, ale również nie potrafił oddzielić się jednoznacznie od narodu niemieckiego i niemieckiego faszyzmu. Jego oportunistyczna postawa wobec faszyzmu okazała się dla niego tragiczna i żałosna w skutkach. Hauptmann nie zarzucił pióra, nie udał się na emigrację, jak to uczynili inni znakomici pisarze: Bertolt Brecht, obaj Mannowie, Arnold i Stefan Zweigowie, Anna Seghers, Ernst Toller i wielu innych. Hauptmann pozostał. Nie zdobył się też na żadne słowo protestu przeciwko nowemu systemowi. Siedemdziesięcioletni, przyzwyczajony do luksusów, przywiązany do swej śląskiej rezydencji w Jagniątkowie, przyjmował wszystko w milczeniu, nawet ataki ze strony innych, będących na emigracji pisarzy. W miarę umacniania się władzy hitlerowskiej i terroru Hauptmann rozczarował się do Trzeciej Rzeszy. Jako człowiek o poglądach humanistycznych nie mógł solidaryzować się z systemem tych rządów, stracił na zawsze wiarę w swój naród. Zgorzkniały, rozczarowany i samotny izolował się od rzeczywistości, w twórczości zaś szukał ucieczki w świecie antycznym. Hitlerowcy również patrzyli na niego nieufnie. Chętnie jednak używali jego nazwiska do celów propagandowych; w swoim czasie pisarz aprobował oficjalnie narodowy socjalizm słynnym „Mówię: „tak!", czego nie mogli mu wybaczyć dawni jego zwolennicy. Postać Hauptmanna, jego duchowa dwoistość, charakterystyczna w całym życiu twórczym, była zawsze przedmiotem sporów. Prawda o nim jako pisarzu, jako człowieku jest złożona. Był twórcą smutnego świata swoich dramatów, z tłumem wstrząsających, śmiesznych, podłych i szlachetnych postaci, poetą - opisującym zmierzch współczesnej sobie rzeczywistości.

PRAPREMIERA „PRZED WSCHODEM SŁOŃCA" SKANDALEM TOWARZYSKIM BERLINA 1889

20 października 1889 roku o godz. 12 rozpoczął Gerhart Hauptmann swoją karierę teatralną przedstawieniem pierwszej sztuki „Przed wschodem słońca". Spektakl odbył się dla członków towarzystwa teatralnego Freie Buhne na scenie berlińskiego

Lessingtheater. Freie Buhne (Wolna Scena), stowarzyszenie powstałe w marcu tegoż roku na wzór paryskiego Theatre Libre André Antoine'a, miało na celu wystawianie sztuk w nowym stylu, nie znajdujących dostępu do scen stałych. Grano zwykle w wynajętych salach, wykonawcami byli aktorzy bez engagement lub występujący gościnnie, przedstawienia nie podlegały cenzurze, ponieważ miały charakter spotkań zamkniętych. Na czele Freie Bühne stał Otto Brahm, który zdecydował się na wystawienie sztuki nikomu nie znanego młodego literata.

„Przed wschodem słońca" - napisana wiosną tego samego roku, krążyła przez kilka miesięcy w manuskrypcie wśród berlińskiego towarzystwa, poprzedzana niesamowitymi pogłoskami przeciwników naturalizmu. W czasie przedstawienia wybuchł skandal, jakiego nie pamiętano na niemieckich scenach. Na czele niezadowolonych, piętnujących drastyczne epizody tego utworu, stał doktor Kastan, słynna postać berlińskich premier, który śmiechem i gwizdami prowokował publiczność. Pod koniec czwartego aktu, gdy zza kulis rozległy się krzyki rodzącej kobiety, doktor Kastan rzucił na scenę specjalnie przyniesione kleszcze ginekologiczne. Miało to charakter demonstracji przeciw wkraczającemu na niemiecką scenę naturalizmowi. Powstała wrzawa, doszło nawet do rękoczynów. Natomiast zwolennicy nowej sztuki oklaskiwali i wywoływali autora dopóki nie ukazał się przed rampą, kłaniając się nieśmiało wzburzonej publiczności. Echa tego skandalu trwały jeszcze przez wiele miesięcy. Szeroko dyskutowano ten nowy społeczny dramat, w którym po raz pierwszy wkroczyła na scenę inna klasa - proletariat, szturmując panujące tam dotąd mieszczaństwo. Wśród nielicznych zwolenników sztuki młodego Hauptmanna znalazł się wybitny powieściopisarz i krytyk teatralny Theodor Fontane, okazując mu swą pomoc i sympatię. Po stronie debiutanta opowiedziała się również radykalna „berliner Volkstribüne" przepowiadając mu wielką przyszłość dramatopisarza.

„Przed wschodem słońca" było pierwszą manifestacją w niemieckim dramacie nurtu naturalistycznego, reprezentowanego już wówczas w literaturze światowej przez takich twórców jak: bracia Goncourt, Zola, Ibsen, Strindberg czy Tołstoj - i w ten sposób sztuka Hauptmanna znalazła poczesne miejsce w historii literatury.

Gerhart Hauptmann.

GŁOSY PISARZY NIEMIECKICH O PRAPREMIERZE „PRZED WSCHODEM SŁOŃCA"

„Byłem jeszcze chłopcem, gdy sztuka „Przed wschodem słońca" wywołała wzburzenie wśród mieszczańskiej publiczności 1889 roku - publiczności, która nie chciała rozstać się z łatwo wpadającym w ucho epigonizmem, która wyśmiewała i odrzucała, jako niepoetyckie, nowe problemy nurtujące ówczesną literaturę i jej nowy język".

Thomas Mann

„... dramat społeczny „Przed wschodem słońca" przedstawia życie takim, jakim jest w całej jego grozie; nic nie dodaje, ale i nic nie ukrywa. A przecież (i w tym tkwi główny sens i główne źródło mojego podziwu) to, co laikowi wydaje się po prostu kopią życia, zawiera taką dawkę s z t u k i, że większej nie można sobie wyobrazić".

Theodor Fontane

„... ten poeta nosił w sobie krwawe dzieje ludzkości, szczególnie Niemiec - bardziej umęczony, cierpiący cieleśniej niż ktokolwiek inny".

Thomas Mann

Gerhart Hauptmann
Życie i dzieła

Postkarte

Urodził się 15.XI.1862 roku w Szczawnie na Dolnym Śląsku, był synem właściciela gospody. Uczęszczał do Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, następnie studiował w Jenie historię, a także historię sztuki oraz filozofię w Euckena i Haeckla. Nie ukończył Hauptmann ani szkoły średniej, ani uniwersytetu. Na wykłady uczęszczał chaotycznie. Przeważnie uczył się sam. Miał bardzo wszechstronne zainteresowania, dużo czytał. Zajmował się filozofią, religioznawstwem, literaturą i sztuką.

W 1883 odbył podróż śródziemnomorską, odwiedził Rzym, tam trudnił się jakiś czas rzeźbiarstwem. Następnie w Berlinie przygotowywał się do zawodu aktorskiego.

W 1885 roku ożenił się z zamożną Marie Thienemann i poświęcił się całkowicie pisarstwu. Osiadł w Erkner k. Berlina. W tym czasie związał się z naturalistami z kręgu towarzystwa "Durch", założonego przez młodych zwolenników przemian społecznych w Niemczech.

Podróżował wiele, m in. odwiedził Stany Zjednoczone i Włochy. W 1901 roku osiadł na stałe w Jagniątkowie na Dolnym Śląsku. W 1904 roku rozwiódł się z Marią Thienemann i ożenił z Margarete Marschalk. Za swoją twórczość literacką otrzymał w 1912 roku nagrodę Nobla oraz doktoraty honorowe kilku uniwersytetów europejskich m.in. Oxfordu i Pragi. Po drugiej wojnie pozostał w swej posiadłości w Jagniątkowie, już na terenie Polski, tam też zmarł

Postkarte

6.VI.1946 i zgodnie z życzeniem został pochowany na ulubionej wyspie Hiddensee na Bałtyku.

W twórczości Hauptmanna można wyróżnić dwie zasadnicze tendencje. Z jednej strony doskonały obserwator stosunków społecznych, znawca psychiki ludzkiej, pełen współczucia dla człowieka cierpiącego czy wyzyskiwanego; te cechy najczęściej przejawiają się w jego dramatach społeczno-realistycznych i naturalistycznych/nie pozbawionych niekiedy elementów autobiograficznych/, jak "Święto pokoju"/Das Friedensfest, 1890/, "Samotni"/Einsame Menschen, 1891/, "Przed wschodem słońca"/ Vor Sonnenaufgang, 1889/, "Woźnica Henschel"/Fuhrmann Henschel, 1899/ oraz uznana za szczytowe osiągnięcie Hauptmanna na polu dramatu - sztuka "Tkacze" /Die Weber, 1893/.

Drugą tendencją autora jest ucieczka od rzeczywistości w świat wyidealizowany, pełen romantycznej fantazji, jak baśń dramatyczna "Dzwon zatopiony"/Die versunkene Glocke, 1897/, "A Pippa tańczy" /Und Pippa tanzt, 1906/ czy zawierająca cechy symbolizmu "Hanusia"/Hanneles Himmelfahrt, 1894/. Chwiejność artystyczna pisarza, jego ciągłe poszukiwanie nowych form prowadzi go także do prób komediowych. Szczególny sukces odnoszą jego ironiczne "komedie złodziejskie": "Futro bobrowe"/Der Biberpelz, 1893/ i "Czerwony kur"/Der rote Hahn, 1901/.

Postkarte

W swych poszukiwaniach sięga też Hauptmann do antyku czego efektem jest ostatnie dzieło jego życia, tetralogia klasyczna "Atrydzi"/Die Atriden, 1941-46/. Pozostawił po sobie Hauptmann blisko 50 dramatów. Z jego twórczości epickiej znane są najbardziej: nowela psychologiczna "Dróżnik Thiel"/Bahnwärter Thiel, 1888/ i będąca autobiograficznym pamiętnikiem pewnego okresu życia pisarza "Księga namiętności" /Buch der Leidenschaft, 1930/ oraz "Przygoda mojej młodości"/Das Abenteuer meiner Jugend, 1937/. Można powiedzieć, że Hauptmann rozwinął własny styl w teatrze, był mistrzem w obrazowaniu rozmaitych stanów emocjonalnych swoich bohaterów. Jego postacie są niesłychanie plastyczne i zróżnicowane, często twórca uciekał się do ich deformacji psychicznej, a niekiedy wręcz patologicznej. Nierzadko utwory Hauptmanna były pisane dialektem śląskim, którym autor biegle władał. Znał dobrze technikę sceniczną, jego didaskalia są precyzyjne i doskonale pogłębiają atmosferę dramatów.

"PRZED WSCHODEM SŁOŃCA"
- dramat ludzkiego poniżenia

Postkarte

Pierwszy utwór dramatyczny napisany przez młodego Hauptmanna przynosi przełom naturalistyczny literaturze niemieckiej, a rozgłos pisarzowi. Ten naturalistyczny dramat debiutującego autora nosi wszystkie znamienne cechy tego kierunku, zawierając przy tym wyraźne tezy o charakterze publicystycznym. Twórca jest zafascynowany możnością demaskowania zjawisk społecznych i przeżyć psychicznych z całą drastycznością, zarówno postaci, jak i sytuacji. Na przykładzie zdeformowanej moralnie, pijackiej rodziny dolnośląskiego gospodarza Krausego, daje Hauptmann wyraz nowej, naturalistycznej technice literackiej. Język utworu ma zabarwienie gwarowe, jest zróżnicowany w zależności od postaci: bełkotliwy u pijaka, ułomny i prymitywny w mowie miejscowych chłopów. Nawet język literacki, którym posługują się inteligenci został zindywidualizowany. Z drobiazgowością charakteryzuje autor środowisko wzbogaconych nagle chłopów, ich wieś, która stała się centrum okręgu węglowego, odkąd pod gruntami chłopskimi odkryto węgiel. Obok tych zdeprawowanych niedorzecznym bogactwem chłopów, niejako w tle dramatu, żyją nędzne, wyzywające i groźne w swoim milczeniu postacie górników i parobków. Jest i miejscowa inteligencja: kierujący budową szybów węglowych inżynier Hoffmann, wyzbyty wszelkich skrupułów karierowicz i spekulant, wżeniony w najbogatszą rodzinę chłopską. Jest i miejscowy lekarz

Postkarte

dr Schimmelpfennig, który dawno stracił nadzieję, że zdoła ustrzec wieś przed alkoholizmem i wynaturzeniem i nastawił się już tylko na robienie pieniędzy. W to środowisko trafia przybysz, Alfred Loth.

Podobnie jak w większości utworów i tu również znajdujemy u Hauptmanna motyw autobiograficzny. Modelem postaci Lotha był przyjaciel pisarza z czasów młodości, Alfred Plötz. Przyjaźń ta datowała się od lat szkolnych we Wrocławiu, kiedy na młodych przyjaciół oddziaływały wpływy idei - tak nacjonalistycznych, jak i socjalistycznych, a później utopijne marzenia grupy studentów, z Henrykiem Luxem na czele, o założeniu idealnej kolonii w Ameryce. Lux został po paru latach oskarżony o szerzenie idei socjalistycznych i Hauptmann był przesłuchiwany przed wrocławskim sądem jako świadek. Z Alfredem Plötzem zetknął się Hauptmann jeszcze kilka razy, m.in. w Zürichu w 1888 roku, na krótko przed napisaniem "Przed wschodem słońca".

Alfred Loth jawi się w dramacie jako agitator socjalistyczny, zamierzający badać warunki życia miejscowych górników. Przybywa do domu Hoffmanna, swego dawnego kolegi, który w młodości też był idealistą jak Loth, teraz jest tylko człowiekiem nie zawsze czystych interesów.

W tym domu Loth poznaje Helenę Krause, szwagierkę Hoffmanna. Przybyły gość wywiera na dziewczynie ogromne wrażenie. Dla niej Loth staje się też nadzieją wyrwania się

Postkarte

z rozpaczliwych warunków, w jakich żyje.
Jej ojciec jest zapijaczonym łajdakiem, który stoczył się w alkoholizmie tak nisko, że napastuje własną córkę. Siostra Heleny, a żona Hoffmanna, pije i rodzi dzieci, które padają ofiarą alkoholizmu. Macocha romansuje z własnym siostrzeńcem Wilhelmem Kahlem, ale zamierza ożenić go z Heleną. Nawet Hoffmann usiłuje uczynić z Heleny swoją kochankę.
Początkowo Loth nie orientuje się w tej specyficznej sytuacji rodzinnej. Wygłasza swoje hasła potępiające panujący ustrój społeczny, ustrój niczym nie ograniczonej własności prywatnej. Jest już zdecydowany na małżeństwo z Heleną, kiedy dowiaduje się całej prawdy o jej rodzinie. Myśl o dziedzicznych skłonnościach do alkoholu, o dziedzicznym złu, które - jego zdaniem musiało się i w niej zakorzenić odstrasza tak dalece Lotha, że wyrzeka się miłości i natychmiast wyjeżdża, pozostawiając Helenę własnemu losowi. Helena odbiera sobie życie o świcie, jeszcze przed wschodem słońca, kiedy jej ojciec wraca jak zwykle pijany do domu. Ludzkie poniżenie sięga dna. Nikczemni, zdemoralizowani przez pieniądze, których się tak szybko dorobili, a których nie potrafią sensownie wykorzystać, wyniszczeni przez alkohol, to najłatwiej dostępne dobro, dające złudzenie lepszego życia. Sami się unicestwiają.

Loth okazał się człowiekiem słabym, chwiejnym, unikającym walki - przegrywa nie osiągając swojego celu z braku charakteru, jak większość hauptmannowskich bohaterów-mężczyzn. A przecież Loth jest kluczową postacią dramatu, głosicielem poglądów panujących wówczas w Niemczech, poglądów które oddziaływały na Hauptmanna.
Loth - socjalista walczący o sprawiedliwość, o poprawę bytu górników - jest także nacjonalistą. Jakże znamienna dla jego zapatrywań jest lektura, jaką poleca Helenie: "Ein Kampf um Rom"/Walka o Rzym/ Felixa Dahna! Napisane w 1876 roku, popularne wówczas w Niemczech działo historyczne, opiewające walki Germanów w Rzymie, służyło umacnianiu poczucia wyższości narodowej, rasowej i państwowej w społeczeństwie, wywierając wpływ na dalszy rozwój szowinizmu, a pół wieku później faszyzmu.
Zastanawiający jest również stawiany tak poważnie przez Lotha problem dziedziczności. Skąd u Hauptmanna w 1889 roku pojawia się zagadnienie z zakresu genetyki, skoro dopiero w wieku XX-tym i to w latach pięćdziesiątych rozszyfrowano kod genetyczny człowieka.
Można przypuszczać, że autor czytał publikację J.G. Mendla z 1866 roku, w której czeski biolog odkrył reguły przekazywania cech dziedzicznych, przewidując dokładnie mechanizm dziedziczenia - i to znalazło odbicie w poglądach bohatera sztuki. Bardziej jednak prawdopodobne jest to, że

Postkarte

problem dziedziczności bierze Hauptmann z popularnej w owym czasie wiary we wrodzoną nikczemność i złe skłonności człowieka, przy czym zła szukano w "złym nasieniu" i wierzono w "dobre urodzenie lub złe".
Obecnie ocenia się bardziej realistycznie istotną rolę środowiska w ujawnianiu cech dziedzicznych; same geny nie wyznaczają złych cech charakteru u człowieka.
Nie mniej ówczesne teorie dziedziczności były lansowane, zwłaszcza przez rasistów. Loth jest poniekąd wyznawcą tych teorii, zwolennikiem czystości rasy, nie skalanej żadnym obciążeniem dziedzicznym. Właściwie nie ma tu postaci, które można by podziwiać. Jedyną bohaterką, która wznosi się ponad panującą wokół zwierzęcość obyczajów i ludzkie upodlenie, jest Helena.
Wyidealizowana przez autora, szlachetna postać dziewczyny która, doznawszy zawodu w swej wielkiej miłości, wybiera śmierć. Nie chce trwać dalej w tym poniżeniu, do jakiego zmuszają ją warunki życia w zdegenerowanej rodzinie.
Sztuka napawa widza pesymizmem, ale jest to celowe zamierzenie autora. Pokazując bagno moralne, w jakim żyje ta wieś po nagłym przypływie pieniędzy, katastrofalne działanie alkoholu, jego skutki - nadał Hauptmann swej sztuce szerokie, znajdujące zawsze aktualny rezonans, znaczenie.

Pocztówki ze zbiorów Floriana Zielińskiego
Repr. barwne: Sławek Rapijowiec, Janusz Fogler

Cena zł. 18

Druk: Zakł. Offset. W-wa, z. 8462 nakł. 8000 S-61